

NIECH ŻYJE REWOLUCJA!

150 LAT ZASAD EKONOMII
CARLA MENGERA



 INSTYTUT
MISESA



NIECH ŻYJE REWOLUCJA!

150 LAT ZASAD EKONOMII
CARLA MENGERA

Niech żyje rewolucja! ukazuje się między innymi dzięki wsparciu finansowemu i pomocy firm, instytucji i osób prywatnych.

Mecenasi wydania:

BARTOSZ BARANOWSKI



RYSZARD WILK



URSZULA I GRZEGORZ KOŁAT



**Stowarzyszenie
Dla Miasta
Nowego Sącza**

**TOMASZ MICHAŁOWSKI,
PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA „DLA MIASTA”**



NIECH ŻYJE REWOLUCJA!

150 LAT ZASAD EKONOMII CARLA MENGERA

Pod redakcją Alicji Sielskiej



Instytut Edukacji Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa
Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

Białystok-Wrocław 2021

Copyright © by Uniwersytet w Białymstoku,
Białystok 2021, Copyright © by Fundacja Instytut Edukacji
Ekonomicznej im. Ludwiga von Misesa, Wrocław 2021

Redaktor: Alicja Sielska

Recenzje naukowe: dr hab. Mateusz Machaj, prof. UWr;
dr Arkadiusz Sieroń

Redakcja językowa: Elżbieta Michalak

Korekta: Paweł Kot, Mateusz Benedyk

ISBN 978-83-65086-37-2

Fundacja Instytut Edukacji Ekonomicznej,
pl. Strzelecki 20, 50-224 Wrocław

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku,
ul. Świerkowa 20B, pok. 7, 15-328 Białystok

Projekt okładki: Dawid Żabiński

Skład: PanDawer

Organizacja druku: PanDawer

Spis treści

MATEUSZ MACHAJ

Wstęp: Menger powinien znaleźć się w muzeum	1
---	---

KRZYSZTOF TUROWSKI

Inspiracje filozoficzne Carla Mengera	3
Wprowadzenie	3
Skąd wiemy o inspiracjach Mengera?	4
Metodologia Mengera	5
Menger wobec filozofii nowożytnej	8
A. Menger i Mill	8
B. Menger i Kant	10
C. Menger i tradycja romantyczno-organicystyczna	11
Menger i arystotelizm	13
Zakończenie	19

NORBERT SLENZOK

Mengerowskie <i>Untersuchungen...</i> a metodologiczny rozwój szkoły austriackiej	25
Wstęp	25
<i>Methodenstreit</i>	28
Menger o metodzie	32
Menger a następcy	36
Podsumowanie	43

WITOLD KWAŚNICKI

Carl Menger – nieświadomy rewolucjonista?	49
Wstęp	49
Pojęcie krańcowości u trzech twórców rewolucji marginalistycznej	51
De-homogenizacja i homogenizacja	55
Matematyka w ekonomii a rewolucja marginalistyczna	59
Carl Menger o matematyzacji analizy ekonomicznej	64
Myślenie w stylu Mengera	74
Uwagi końcowe – inni ekonomiści o Carlu Mengerze i jego dziele	77

PRZEMYSŁAW RAPKA

Dług a powstanie pieniądza	91
Wstęp	91
Powstanie pieniądza według Mengera	92
Antropologiczna teoria powstania pieniądza z długu	94
Dług to forma transakcji	96
Dlaczego dług nie jest pieniądzem?	99
Rachunkowość a pieniądź	101
Problem kalkulacji w pierwszych gospodarkach	104
Dług jako barter w teorii Mengera	106
Zakończenie i wnioski	109

ŁUKASZ JASIŃSKI

Bitcoin z perspektywy Mengera	113
Wstęp	113
Kluczowe aspekty teorii pieniądza Mengera	113
Bitcoin i kwestie związane z jego wartością użytkową	118

Współwystępowanie różnych rodzajów pieniądza	121
Bitcoin jako „eksperyment”	121
Bitcoin jako pieniądz	123
Podsumowanie	123
JAKUB BOŻYDAR WIŚNIEWSKI	
Spontaniczność instytucji a współpraca społeczna	129
Wprowadzenie	129
Rodzaje instytucji niespontanicznych	130
Spontaniczność i planowość w instytucjonalnej strukturze produkcji	132
Podsumowanie	135
ALICJA SIELSKA	
Doskonała konkurencja a niedoskonały świat. Rozważania nad międzypłciową luką płacową w świetle teorii Carla Mengera	139
Porównywanie nieporównywalnego – podażowa strona międzypłciowej luki płacowej	141
Dyskryminacja po stronie popytowej	146
Podsumowanie	155
KAROL ZDYBEL	
Dobra antywspólne (anticommons). Wprowadzenie i wybrane zastosowania	155
Wprowadzenie	155
Dobra antywspólne. Istota problemu i porównanie z dobrami wspólnymi	155
Dobra wspólne	156
Dobra antywspólne	157
Dobra antywspólne a siatka pojęciowa szkoły austriackiej	159
Ujęcie formalne. Prosty model Buchanana i Joona	160

Założenia	160
Analiza graficzna	161
Wnioski z modelu i uwagi podsumowujące	162
Wybrane zastosowania	163
Własność	163
Patenty	165
Polityka antymonopolowa	165
Biurokracja	166
Podsumowanie	167

ROBERT CIBOROWSKI

Postęp techniczny w rozwoju gospodarczym. Wybrane zagadnienia w kontekście ekonomii austriackiej	171
Uwarunkowania działania systemów technologicznych	173
Postęp techniczny a czas w ujęciu szkoły austriackiej	176
Istota preferencji czasowej w kontekście postępu technicznego	178
Kapitał w tworzeniu postępu technicznego	181
Podsumowanie	182

Mateusz Machaj

WSTĘP: MENDER POWINIEN ZNALEŹĆ SIĘ W MUZEUM

Jörg Guido Hülsmann, jeden z najważniejszych współczesnych ekonomistów austriackich, stwierdził, że najgorsze, co może spotkać szkołę ekonomiczną, to jej przemiana w galerię muzealną – to jest taką formułę, w której głównym zadaniem kontynuatorów jest pasywna obserwacja połączona z zachwytem nad tym, co zostało dokonane przed latami. Jakkolwiek inspirujący i estradowy może to być model, to jednocześnie otwiera drzwi do pielęgnowania tradycji, która zatrzymuje się w przeszłości i staje się indolentna w odpowiedzi na najważniejsze wyzwania.

Na szczęście autorzy poniższego opracowania pokazują, że przedstawiciele tradycji Mengerowskiej są w stanie zaoferować coś więcej aniżeli tylko hermeneutykę opracowań mistrzów sprzed 150 lat. Każdy z opracowanych rozdziałów jest warty uwagi. Krzysztof Turowski i Norbert Slenzok omawiają filozoficzne aspekty opracowań Mengera, które odgrywają rolę we współczesnych dyskusjach metodologicznych. Witold Kwaśnicki prezentuje ekonomistę z Nowego Sącza na tle innych marginalistów i jednocześnie nawiązuje do aktualnej metodyki nauczania ekonomii. Przemysław Rapka podejmuje kontrowersyjny antropologicznie temat powstania pieniądza. Łukasz Jasiński demonstruje, jak system Mengerowski pomaga wyjaśniać fenomen bitcoina. Jakub Bożydar Wiśniewski przypomina ponadczasowość koncepcji spontaniczności instytucji. Alicja Sielska omawia nieustannie eksploatowany i często nadmiernie spolityzowany temat luki płacowej między mężczyznami a kobietami. Karol Zdybel podejmuje się realistycznego wyjaśnienia koncepcji dóbr antywspólnych (*anticommons*), a opracowanie zamyka Robert Ciborowski z tekstem na temat postępu technicznego.

Jak widać, w całym opracowaniu mamy do czynienia ze sporym przekrojem tematycznym. Cieszy, że autorzy zdecydowali się na wykroczenie poza streszczanie tekstów założyciela szkoły austriackiej. Czy to jednak oznacza, że miejsce Mengera jest tylko w muzeum? Większość najważniejszych osiągnięć Austriaka została inkorporowana trwale do dzieł jego następców. Osoba rozpoczynająca studiowanie ekonomii zapewne na

początek swojej intelektualnej przygody wybierze *Ludzkie działanie* Misesa oraz *Ekonomię wolnego rynku* Rothbarda. Kluczowe teorie subiektywizmu ekonomicznego oraz imputacji wartości znane z dzieł Mengera są tam przedstawione nawet klarowniej niż w wersji oryginalnej. Dokonał się w tym zakresie postęp pedagogiczny i trudno ten fakt zakwestionować.

Z drugiej strony, sięgnięcie do opracowań dawniejszych może być jak najbardziej płodne i korzystne, nawet jeśli zdaje się dotyczyć już dawno zaakceptowanych i uznanych teorii. Przykładem takim mogą być dyskusje dotyczące kontrowersji wokół koncepcji kapitału. Podejście Böhma-Bawerka do kapitału skupiało się przede wszystkim na dobrach realnych i na strukturze produkcji, którą te dobra tworzą. Podobnie w *Zasadach ekonomii* rozumował sam Menger, ale z czasem zmienił swoje podejście i zaczął traktować kapitał jako przede wszystkim odnawialny fundusz pieniężny (nie kwestionując jednocześnie roli realnych dóbr kapitałowych). W swoich niedawnych pracach pokazał to Eduard Braun; być może zatem Carl Menger częściowo przyłączyłby się do Irvinga Fishera i Franka Knighta w krytyce swojego ucznia (również być może dlatego – według Schumpetera – Menger określił teorię kapitału Böhma-Bawerka jako jeden z największych błędów w historii). Z podejścia założyciela szkoły austriackiej można zatem wyciągnąć arcyciekawe elementy, które latami pozostawały względnie niezauważone. Wydaje się, że w kilku miejscach autorom i autorce rozdziałów książki, którą Czytelniczka lub Czytelnik trzyma w rękach, udało się dokonać tego samego.

Wobec tego, nawiązując do żartobliwego sformułowania Hülsmanna, nawet jeśli Menger powinien faktycznie znaleźć się w muzeum, to w takim uczęszczanym. Pozostaje bowiem autorem nieustannie inspirującym kolejne pokolenia ekonomistów. Mam nadzieję, że po lekturze tej książki podzielisz moje przekonanie, że można pozostawać pod wpływem płodnej intelektualnej tradycji i jednocześnie wносить wartość dodaną do bieżących sporów o naturę łańdów społeczno-gospodarczych.

Niech żyje Mengerowska rewolucja!

Wrocław, sierpień 2021 r.

Krzysztof Turowski

INSPIRACJE FILOZOFICZNE CARLA MENGERA

Wprowadzenie

Carl Menger zapisał się w historii myśli ekonomicznej jako człowiek, który samodzielnie stworzył austriacką szkołę ekonomii jako szkołę naukową w pełnym tego słowa znaczeniu. Był jej twórcą zarówno w sensie naukowym, poprzez nakreślenie ram badawczych kolejnym pokoleniom naukowców (Hayek 1934, s. 393–394), jak i instytucjonalnym, tworząc system kształcenia umożliwiający jej rozpowszechnienie (Stressler 1988, s. 197–199).

Niewątpliwym osiągnięciem Mengera było stworzenie spójnej, uniwersalnej teorii wartości i ceny, opartej na subiektywnych wartościowaniach konsumentów, dotyczących kolejnych jednostek dóbr, odpowiadających kolejnym potrzebom do zaspokojenia. Zapisał się również w historii myśli ekonomicznej jako autor rozważań instytucjonalnych, zwłaszcza dotyczących przebiegu procesu spontanicznej genezy pieniądza.

Wielkie dokonania naukowe nie powstają jednak w zupełnej intelektualnej próżni. Szczególnie w ekonomii wskazywano szeroko na to, że elementy tzw. rewolucji marginalistyczno-subiektywistycznej, której jednym z głównych przedstawicieli był właśnie Menger, pojawiały się już wcześniej (Blaug 1972, s. 271–274). Sam Menger w *Zasadach ekonomii* podkreślał, że nie jest rewolucjonistą, ale raczej kontynuatorem wątków już obecnych w ekonomii niemieckiej (Menger 2013, s. 44–45).

Horyzont zainteresowań Mengera, tak jak wielu innych wybitnych ekonomistów, nie kończył się na ekonomii. Był bibliofilem-pasjonatem¹, zainteresowanym wieloma dziedzinami, w szczególności filozofią, psychologią, socjologią i antropologią. W naturalny sposób rodzi to wśród badaczy

¹ Biblioteka Mengera, sprzedana po jego śmierci i wywieziona do Japonii, liczyła ponad 25 tysięcy tomów (Kauder 1961, s. 67).

myśli Mengera pytanie o źródła jego całościowego spojrzenia na ekonomię oraz o metafizyczne założenia ukryte w jego teorii i metodologii.

W literaturze przedmiotu (Kauder 1965; Gordon 1993; Smith 1994b; Cubeddu 2005) dominuje pogląd, zgodnie z którym źródła myślenia Mengera są zasadniczo arystotelesowskie. Słabiej słyszane są głosy alternatywne, umieszczające inspiracje Mengera w tradycji Milla (Cartwright 1994) lub niemieckiego romantyzmu (Alter 1990). W niniejszym rozdziale chciałbym się przyrzeć tym trzem głównym interpretacjom światopoglądu Mengera oraz dokonać weryfikacji stojących za nimi argumentów. Jak się okazuje, chociaż stanowisko Mengera ujawnia wiele zbieżności z arystotelizmem, to zdecydowanie nie należał on do żadnego świadomie wybranego nurtu kontynuującego myśl Stagiryty. Co więcej, tezy o zbieżności Mengera z innymi nurtami mają również pewne uzasadnienie, co ostatecznie skłania do stwierdzenia, że jego światopogląd był raczej wypadkową wielu krążących w ówczesnym środowisku intelektualnym idei niż poglądem poddającym się prostej klasyfikacji.

Skąd wiemy o inspiracjach Mengera?

Jasne jest, że pierwszym punktem odniesienia dla badania myśli każdego autora powinny być jego wypowiedzi. Takie źródła można podzielić na dwa rodzaje: prace opublikowane oraz notatki nieprzeznaczone do publikacji.

Jeśli chodzi o te pierwsze, to niemal wszystkie mieszczą się w czterech tomach *Dzieł zebranych*, wydanych z inicjatywy Friedricha von Hayeka podczas jego pracy w London School of Economics. Obok prac czysto ekonomicznych znajdziemy tam również refleksje metodologiczne: przede wszystkim *Untersuchungen über die Methode der Sozialwissenschaften und der politischen Ökonomie insbesondere* (Badania nad metodą nauk społecznych ze szczególnym uwzględnieniem ekonomii politycznej) oraz późniejsze artykuły, stanowiące uzupełnienia i odpowiedzi na zarzuty. Szkicowy wykład filozofii nauki Mengera znajdziemy również w przedmowie do *Zasad ekonomii*. Jednak o ile jego prace ekonomiczne zawierają wielką liczbę odniesień do różnych ekonomistów, głównie niemieckich, o tyle prace metodologiczne zaskakują również przede wszystkim nawiązywaniem do tych samych niemieckich ekonomistów, za to niewielką liczbą odniesień do filozofów, Platona, Arystotelesa czy Francisca Bacona.

Notatki Mengera, m.in. sporządzane na marginesach czytanych książek, nie były przez lata szerzej badane. Wyjątkiem są wyprawy do archiwów Mengera w Tokio przeprowadzone przez Emila Kaudera (koniec lat pięćdziesiątych XX w.) i Gillesa Campagnolo (na początku XXI wieku), których owocem są transkrypcje części notatek wraz z szerszymi komentarzami opisującymi, jakie lektury z największym zainteresowaniem czytał Menger i jak się do nich odnosił.

Dodatkową trudnością jest brak szczegółowych badań dotyczących wykształcenia Mengera przed wypracowaniem poglądów, szczególnie w okresie edukacji podstawowej. Ta luka często wypełniana jest opisami standardów kształcenia w Austro-Węgrzech drugiej połowy XIX wieku², ale na pewno nie może być argumentem rozstrzygającym, jeśli chodzi o ustalenie inspiracji konkretnych osób z tego kręgu kulturowego.

Skutkiem tego jest sytuacja, w której duża część istniejących w literaturze przedmiotu interpretacji polegała raczej na doszukiwaniu się ogólnej zbieżności i podobieństw stanowisk między Mengerem a innymi myślicielami. Próby klasyfikacji były najróżniejsze: najczęściej uznawano go za arystotelika, ale również bywał zaliczany do kantystów, zwolenników romantyzmu i organicyzmu w duchu Giambattisty Vico, a nawet kontynuatorów empiryzmu Johna Stuarta Milla.

Na szczęście, pamiętając o wszystkich zastrzeżeniach dotyczących źródeł, możliwe jest wyjaśnienie przynajmniej części nieporozumień i sprostowanie pewnych wątpliwych tez pojawiających się wśród badaczy myśli Mengera.

Metodologia Mengera

Jak pisze Salerno (1998, s. 113), wkładem Mengera były nie tylko konkretne teorie ekonomiczne, ale również to, że „zapoczątkował i konsekwentnie zastosował prawidłową, prakseologiczną metodę prowadzenia badań teoretycznych w ekonomii”. Celem nauki jest przede wszystkim nie predykcja czy kontrola, ale rozumienie procesów prowadzących do pojawienia się określonych zjawisk (Menger 1996, s. 43). W szczególności Menger był przekonany, że możliwe jest zdobycie ścisłej, uniwersalnej wiedzy teoretycznej w obszarze zjawisk ekonomicznych:

[nauka ścisła] rzeczywiście (...) dochodzi do praw zjawisk, które są nie tylko absolutne, ale zgodnie z naszymi prawami myślenia po prostu nie mogą być traktowane inaczej niż jako absolutne. To znaczy dochodzi do praw ścisłych, tzw. praw natury zjawisk (Menger 1996, s. 61).

W celu zdobycia takiej wiedzy Menger postuluje metodę analityczno-syntetyczną, polegającą na rozkładaniu obserwowanych zjawisk na jak najprostsze typowe elementy, wyprowadzanie praw rządzących tymi elementami, a następnie na wyciąganiu wniosków dla całych złożonych zjawisk jako podpadających pod te typy i prawa (Menger 2013, s. 42, 44–45). Jak pisał:

² Zob. m.in. Stefan Zweig, *Świat wczorajszy* oraz William Johnston, *The Austrian Mind*.

Ta metoda badawcza osiągnęła powszechne uznanie w dziedzinie nauk przyrodniczych, prowadząc do znakomitych wyników i z tej przyczyny nazywana jest błędnie metodą nauk przyrodniczych. Jest to w istocie metoda wspólna dla wszystkich dziedzin wiedzy empirycznej (Menger 2013, s. 42).

Należy jednak zastrzec, że Menger był krytyczny wobec naiwnego przenoszenia podejścia z nauk przyrodniczych do ekonomii, ponieważ ignorowało to różnice przedmiotów nauk i prowadziło jedynie do jałowych powierzchownych analogii (Menger 2013, s. 42). W szczególności odrzucał próby stosowania ujęcia anatomiczno-fizjologicznego do nauk społecznych, ponieważ ignorują one fakt, że zjawiska społeczne są skutkami działań ludzi, i podnosił argument, że ewentualne próby przenoszenia teorii ekonomicznych do nauk biologicznych są powszechnie uznawane za bezsensowne (Menger 1996, s. 141–144). Mimo przekonania o zasadniczej jedności metody naukowej podkreślał, że historycznie rozwój nauk był związany z ich podziałem, nawet w obrębie tego samego przedmiotu (Menger 1960, s. 9).

Co ważne, u Mengera wykorzystanie matematyki ogranicza się zaledwie do przykładów liczbowych dla prawa malejącej użyteczności krańcowej. Jak wskazywał w liście do Léona Walrasa, innego ekonomisty marginalistycznego, ale zarazem zwolennika podejścia matematycznego w ekonomii³, fundamentalne badania ekonomiczne dotyczą istoty rzeczy:

Jak można dojść do poznania tej istoty, np. istoty wartości, istoty renty grunтовой, istoty zysku przedsiębiorcy, istoty podziału pracy, istoty bimetalizmu itp., za pomocą matematyki? (za: Jaffé 1983, s. 29)

Wbrew twierdzeniom m.in. Karla Mengera, syna Carla, niechęć do matematyki nie musiała wynikać z niedostatecznego wykształcenia matematycznego lub tradycji akademickiej krajów niemieckojęzycznych, umieszczających katedry ekonomii na wydziałach prawa. Ważniejszym powodem jest raczej samo ujęcie ekonomii, w ramach którego potrzeby są hierarchicznie uporządkowane, ale pozbawione wspólnego mianownika i dodatkowo mamy do czynienia z różnorodnymi relacjami dóbr i potrzeb przy braku wspólnego mianownika potrzeb (Reiss 2000, s. 482).

Właściwe stosowanie metody naukowej w ekonomii polegałoby po prostu na wyjaśnianiu powstawania zjawisk gospodarczych i instytucji rynkowych poprzez sprowadzenie ich do działań pojedynczych ludzi oraz ich interakcji na bazie własnego postrzegania sytuacji, co zwyczajowo wyraża się w hasłach metodologicznego indywidualizmu i subiektywizmu. W takie ujęcie dokładnie wpisuje się mengerowski wyjaśnienie powstawania

³ O relacji między Mengerem a innymi przedstawicielami tzw. rewolucji marginalistycznej zob. rozdział Witolda Kwaśnickiego w tym tomie.

cen dóbr z indywidualnych wartościowań sprzedawców i kupujących na rynku. Również drugie największe osiągnięcie Mengera, czyli wyjaśnienie spontanicznego pojawienia się pieniądza w wyniku indywidualnego dostrzegania różnic zbywalności dóbr oraz przewidywania korzyści z uniknięcia problemu podwójnej zbieżności potrzeb, idealnie pasuje do przedstawionego schematu.

Co ciekawe, mimo że w *Zasadach ekonomii* Menger nazywał swoją metodę empiryczną, to już w późniejszych *Badaniach* dokonał rozróżnienia w teorii ekonomii między orientacją ścisłą a realistyczno-empiryczną. Zgodnie z tym teoria ścisła zajmuje się z założenia tylko pewnym wycinkiem rzeczywistości, nie rości sobie praw do wyczerpującego opisu. W szczególności teoria ekonomii „uczy nas dokładnie śledzić i rozumieć przejawy interesu własnego w wysiłkach człowieka ekonomicznego zmierzających do zaspokojenia jego potrzeb materialnych” (Menger 1996, s. 87). Menger wręcz zastrzega, że najprostsze elementy, do których sięga teoria ścisła, są „częściowo nieempiryczne” i (*nieempirycznie*) *izolowane od wszystkich innych wpływów* (Menger 1996, s. 61). Nie dziwi więc, że austriacki ekonomista był bardzo krytyczny wobec prób sprawdzania ścisłej teorii przez doświadczenie. Jak stwierdzał:

Chęć testowania czystej teorii ekonomii przez doświadczenie w jego pełnej rzeczywistości jest procesem analogicznym do matematyka, który chciałby korygować zasady geometrii poprzez pomiar rzeczywistych obiektów (Menger 1996, s. 70).

Obrona istnienia i odrębności ścisłej teorii ekonomii od innych dziedzin badawczych były dla Mengera centralnym punktem w *Methodenstreit*, sporze prowadzonym z przedstawicielami tzw. młodszej niemieckiej szkoły historycznej, zwłaszcza z jej przywódcą, Gustavem von Schmollerem.

W *Badaniach* natrafiamy na podział ekonomii politycznej na trzy dyscypliny:

- nauki historyczne i statystyczne, których celem jest badanie i opis jednostkowej istoty i jednostkowych relacji zjawisk,
- nauki praktyczne (polityka gospodarcza i finanse), których zadaniem jest formułowanie maksym i zasad dla właściwego działania według określonych warunków,
- nauki teoretyczne, których celem jest badanie i opis ogólnej istoty zjawisk i ogólnych relacji między nimi (praw nauki) (Menger 1996, s. 38–40).

W ramach nauk teoretycznych Menger rozróżnił orientację ścisłą, opisaną powyżej, od orientacji realistyczno-empirycznej, której zadaniem było ujęcie typów i typowych relacji w całej ich złożoności. Jak zauważał, pełne rozwiązanie tego problemu jest nieosiągalne z uwagi na ograniczenia poznawcze człowieka i niepowtarzalność rzeczywistych zjawisk. W praktyce prawa realistyczne są więc tylko regularnościami wyprowadzonymi

na bazie obserwacji współwystępowania i następstwa zjawisk, ale nie mają cech uniwersalności i bezwyjątkowości (Menger 1996, s. 64).

Innym ważnym elementem rozważań metodologicznych Mengera było oddzielenie ścisłej teorii ekonomii od podejścia moralizującego, oceniającego gospodarkę z punktu widzenia na przykład słusznych cen, prawdziwych dóbr, sprawiedliwych dochodów. Jak zauważał, istnienie praw rządzących zjawiskami ekonomicznymi jest niezależne od moralnej wartości tych zjawisk. Badanie związków między sferą ekonomii i etyki przesunął do orientacji realistyczno-empirycznej, z założenia przyjmującej holistyczną perspektywę, oraz do etyki, która po prostu korzystałaby z wyników nauk ekonomicznych (Menger 1996, s. 235–237).

Konsekwencją takiego stanowiska było zdecydowane odrzucanie stanowisk „advokatów sprawy”, poświęcających naukową rzetelność na rzecz propagowania swoich poglądów politycznych: przede wszystkim Marksa i socjalistów z katedry, ale również Frédérica Bastiata czy innych radykalnych liberałów, tzw. manchesterystów (za: Spadafora 2013, s. 129–130).

Menger wobec filozofii nowożytnej

A. Menger i Mill

Faktem jest, że Menger miał egzemplarz *Zasad ekonomii politycznej* Milla w swojej bibliotece i czytał go szczegółowo, tak jak innych brytyjskich ekonomistów klasycznych. Jednak zarówno w opublikowanych dziełach, jak i w prywatnych notatkach odnosił się do Milla jednoznacznie krytycznie, nie tylko jako do ekonomisty pozostającego w ramach szkoły klasycznej i uznającego jej wadliwą teorię wartości oraz niekompletną teorię ceny. Nie widać również żadnych śladów świadomego docenienia rozważań metodologicznych Milla przez Mengera.

Za to natrafić możemy na zarzut braku dostatecznego separacji ścisłej teorii od innych działów i orientacji w ekonomii (Menger 1996, s. 118).

Również włączanie liberalnych reformatorskich postulatów politycznych do pracy naukowej, obecne w *Zasadach ekonomii politycznej*, nie mogło się spotkać z aprobatą austriackiego ekonomisty.

Inspirację empiryzmem i psychologizmem Milla u Mengera sugerował przede wszystkim Ludwig von Mises, stwierdzając, że był to czynnik, który uniemożliwił Mengerowi ostateczne doprowadzenie jego programu badawczego do logicznych konsekwencji (Mises 2002, s. 22).

Rzeczywiście, jako kantysta, Mises utożsamiał treść ścisłej teorii ekonomii z twierdzeniami o kategoryjalnej strukturze działania i myślenia człowieka. Dla niego – inaczej niż dla Mengera – wiedza ta nie mogła powstawać na bazie doświadczenia, gdyż właśnie miała je logicznie poprzedzać. Różnica między Mengerem a Misesem jest jednak

mniejsza, niż mogłoby się wydawać, ponieważ obaj są zwolennikami wiedzy *a priori* jako ogólnej i koniecznej, odzwierciedlającej głębsze inteligibilne kategorie po stronie świata lub władz poznawczych człowieka (Gordon 2012)⁴.

Przy czym Mises miał o tyle rację, że Menger był niekonsekwentnym metodologicznym subiektywistą, w szczególności gdy wprowadzał rozróżnienie potrzeb na realne i wyobrażone oraz prowadził rozważania o zaniu potrzeb wyobrażonych w miarę rozwoju cywilizacji⁵. Problem ten wiązał się również z niedostatecznym oddzieleniem teorii ekonomii od psychologii w tym sensie, że Menger posługiwał się pojęciami psychologicznymi w opisie człowieka gospodarującego. Trzeba jednak zastrzec, że w notatkach Mengera o psychologii eksperymentalnej Wilhelma Wundta znajdziemy jednoznaczne odrzucenie prób utożsamienia zasady użyteczności krańcowej z prawem Webera-Fechnera określającym czułość reakcji na bodziec (Campagnolo 2008, s. 165)

Z kolei Nancy Cartwright, zestawiając Milla z Mengerem, wskazuje na następujące podobieństwa: obaj odrzucali indukcję i próbowali wyprowadzać ekonomię czysto dedukcyjnie⁶; obaj dedukowali zasady ekonomii z postulowanego zachowania idealnych podmiotów ekonomicznych; obaj świadomie dokonywali idealizacji (Cartwright 1994, s. 171–172).

Rzeczywiście, jeśli chodzi o konkretne zalecenia badawcze, to odsuwając na bok różne terminologiczne, te obserwacje są zasadniczo trafne. Przykładowo aspektowość ekonomii u Mengera, rozumianą jako tylko częściowe odpowiadanie ścisłych praw ekonomii zmianom w widocznej rzeczywistości, można bez problemu utożsamić z rzeczywistym obowiązywaniem praw ekonomii tylko w tendencji, według klauzuli *ceteris paribus* u Milla. Jednak pozostaje jedna fundamentalna różnica, dotycząca znajomości przesłanek: dla Milla jako dla empirysty w ścisłym sensie ekonomia musi być ugruntowana na doświadczeniu wewnętrznym i na wyprowadzonej z niego wiedzy o motywach i przyczynach zjawisk gospodarczych. Menger, przeciwnie, uznaje, że kluczową częścią badania teoretycznego jest możliwość zdobycia niehipotetycznej wiedzy o ścisłych typach bez odwołania do psychologii (Cartwright 1994, s. 184–185).

Również idealizacja czy abstrakcja ma nieco inny charakter: mengerowski działający podmiot nie jest jak millowski *homo oeconomicus* wyposażony tylko w dążenie do maksymalizacji majątku pieniężnego, ale dąży do

⁴ Por. rozdział Norberta Slenzoka w tym tomie, który zauważa, że teoria ekonomii Mengera nie ma statusu wiedzy koniecznej, lecz jedynie pozaempirycznej, w tym sensie, że nie podlega żadnym ustalonym procedurom weryfikacji empirycznej.

⁵ Drugie wydanie *Zasad ekonomii*, skompilowane i wydane w 1923 r., już po śmierci Carla Mengera, przez jego syna Karla, zawierało wiele istotnych zmian względem pierwszego. W szczególności przed rozdziałem o dobrach pojawił się cały rozdział dotyczący typologii potrzeb. Zob. również Becchio (2014).

⁶ Cartwright pisze o *a priori* zamiast o dedukcji, jednak lepiej zrezygnować z tego z uwagi na idiosynkratyczne użycie tego terminu w pracach Milla.

zaspokajania potrzeb. I chociaż sam Menger ograniczał to ujęcie tylko do wymiaru czysto gospodarczego, to można je zasadnie rozszerzyć na wszelkie działanie⁷.

B. Menger i Kant

Josef Dobretsberger, opierając się na Mengerowskim opisie ścisłej teorii ekonomii, wysunął wiele argumentów za zbieżnością poglądów Mengera i Kanta. Przede wszystkim zauważył, że uznanie przez Mengera praw ścisłych za prawa, których nie można pomyśleć inaczej, jest dokładnie zgodne z koncepcją *a priori* u Kanta (Dobretsberger 1949, s. 79). Podobnie Mengerowski cel nauk, rozumienie jako podciąganie indywidualnych przypadków pod prawa, jest zestawiony z podciąganiem percepcji pod pojęcia czystego rozumu dla poznania zjawisk w schemacie Kanta (Dobretsberger 1949, s. 80).

Co więcej, można u Mengera znaleźć twierdzenia odróżniające wyrażenie poziom cen jako zjawisko (jako coś postrzeganego zmysłowo) od wartości jako ich przyczyn („głębokich istot”, czegoś niepostrzegalnego, ale realnego), przywołujący na myśl kantowski podział na zjawiska i rzeczy same w sobie (Alter 1991, s. 105–106). Dobretsberger posuwa się wręcz do stwierdzenia, że

Bardzo kontrowersyjna metoda izolacji abstrakcji, za którą szkoła austriacka była tak ostro atakowana, nie jest niczym innym jak transcendentalną analityką Kanta, stosowaną w dziedzinie teorii ekonomii (Dobretsberger 1949, s. 84).

Tę linię inspiracji jednak jeszcze trudniej uzasadnić niż poprzednią, i to z kilku względów. Przede wszystkim Menger w publikowanych dziełach nigdy nie powoływał się na Kanta ani żaden z nurtów neokantowskich, bardzo popularnych w Niemczech drugiej połowy XIX wieku. Z archiwów wiemy, że czytał on Kanta dopiero w późniejszych latach swojego życia (Kauder 1958, s. 414), a w notatkach zapisał nawet, że *Kant nie widzi w ekonomii żadnego czystego rozumu* (za: Campagnolo 2000, s. 9). Należy też pozostać sceptycznym wobec wysuwania daleko idących analogii między ogólną teorią poznania, jaką opracowywał Kant, a metodologią ekonomii, czyli jednej z dziedzin poznania naukowego jako szczególnego rodzaju poznania. Przede wszystkim zaś należy pamiętać, że dla Mengera typy ścisłe były abstrahowane ze świata, a prawa ekonomii były nie prawami myślenia (narzucanymi przez umysł na chaotyczny świat), tylko prawami przyrody (odczytywanymi ze świata), co zupełnie nie pasuje do ujęcia Kanta.

⁷ Ten krok wykonał von Mises w swoim projekcie prakseologii, tj. teorii ludzkiego działania.

Co więcej, chociaż u późniejszych przedstawicieli szkoły austriackiej, zwłaszcza u Misesa i Hansa-Hermannna Hoppego, widzimy kantowską interpretację ekonomii jako korpusu zdań syntetycznych *a priori*, to jest to u nich ugruntowane na zupełnie innych przesłankach epistemologicznych i bez jakiegokolwiek odwołania do Mengera⁸.

C. Menger i tradycja romantyczno-organicystyczna

Teza Maxa Altera, lokalizująca Mengera w tradycji romantyczno-organicystycznej, jest zdecydowanie bardziej prowokacyjna, biorąc pod uwagę kontekst *Methodenstreit*. Zwykle tendencja do ujmowania zjawisk społecznych jako organicznych kojarzona była raczej z pohegłowskim historyzmem, reprezentowanym również przez niemiecką szkołę historyczną. Menger jako współautor rewolucji marginalistycznej, twórca nowoczesnej teorii ceny i pełnoprawny zwolennik metody naukowej wydaje się nie pasować do tego dość naiwnego i nienaukowego podejścia.

Alter broni swojej tezy, wskazując na to, że Menger powtarza argument Giambattisty Vico o możliwości bezpośredniego dostępu człowieka do pierwszych zasad nauk humanistycznych, ponieważ jest ich przedmiotem – w przeciwieństwie do podstawowych bytów nauk przyrodniczych, do których nie ma dostępu (Alter 1990, s. 110). Rozumienie istoty zjawisk ekonomicznych, o jakim pisze Menger, jest wszelako związane z metodą *Verstehen*, przedstawioną na gruncie nauk historycznych przez Gustava von Droysena i przeniesioną na całe nauki humanistyczne przez Wilhelma Diltheya.

Rzeczywiście jednak, przyjmując, że podejście historyczne byłoby połączone z metodologicznym indywidualizmem, można byłoby uznać ciągłość myśli Mengera z tą tradycją. Należy jednak pamiętać, że potocznie tradycja romantyczno-organicystyczna jest raczej kojarzona z irracjonalnym wczuciem, metodologicznym holizmem, indukcją z danych historycznych oraz sugestywnymi, ale jałowymi analogiami biologicznymi, a właśnie te stanowiska były ostro krytykowane przez Mengera. Innym problemem tego ujęcia jest fakt, że jeśli by uznać, że Menger stosował metodę *Verstehen*, jak chciałby to widzieć Alter, to w nie mniejszym stopniu posługiwaliby się nią również oświeceniowi ekonomiści subiektywistyczni (Étienne de Condillac, Gottlieb Hufeland) lub współcześni Mengerowi fenomenologowie (Franz Brentano, Edmund Husserl). Jeśli by tak szeroko rozumieć tę metodę, to podejście Mengera rzeczywiście mieści się w tak zakreślonych ramach, jednak z trudem wspierałoby to wiązanie go ze zdecydowanie węższą tradycją romantyczną i antyoświeceniową. Jakkolwiek

⁸ Jak pisze Slenzok w tym tomie: „można odnieść wrażenie, że przynajmniej w linii Mises-Rothbard-Hoppe Menger-metodolog cieszy się wprawdzie szacunkiem, jednakże jest to rodzaj szacunku należy raczej ikonie niż wciąż inspirującemu mistrzowi”.